

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

KINO

„CZARY”

Początek w dniu powszednie o g. 5-iej, w dniu świąteczne o g. 3-iej.

Dziś zmiana programu

TEATR

„VICTORIA” Królewska còra

Początek w dniu powszednie od g. 6-iej, w dniu świąteczne od g. 4-iej.

Nowy program od wtorku 26 do piątku 29 włącznie.

Mały dedektyw Nader wesoła

KOMEDIA

REZERWISTA

aktualny dramat w 4-ch cz. osnuty na tle ostatnich wydarzeń wojennych

Dr. BRONISŁAW BARTKIEWICZ

przyjmować będzie w niedzielę 1 grudnia od 10 do 1 przed południem ul. Kaliska 1. 3. 1903

ROCZNICA

Zwyczajem lat poprzednich naród polski w dniu dzisiejszym, jako w 88-ą rocznicę powstania listopadowego, składa hołd bohaterkiej pamięci przodków, którzy wolność i niepodległość narodu nadewszystko ceniąc, życie swe złożyli w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, podnosząc bronią buntowniczą przeciw, wrażej przemocy i ciemiężycielom.

Ich święty porów nie ziszcili ich zamiarów. Za ich przykładem szlachetnym zrywali się do boju z katami następne pokolenia, płynęły przez lata krwi polskiej strugi obfite, wylało się morze łez, naród cały przechodził piekło katuszy i udręki. Na polskim niebie, jakby od krwi męczeńskiej zapłonionem, nie zjawiało się zażwionym oczom słońce wolności i wybawienia.

Lecz posiew krwi narodu, dobijającego się wolności, nie przepada...

Swiadczył on przed światem o naszej niezwalczonej woli do wolności, z posiewu tego wzrastali nowi bohaterzy, nowi mściciele. Aż przyszyła wojna narodów, o którą modlili się wieszczce narodu. Naród polski oddał jej nowe hektomby krwi i otiar. Jedni poszli w bój, bo musieli, drudzy jak ich ojcowie dobrowolnie poszli z bagnietem w rękę, z pieśnią strzelecką na ustach. Lecz wszyscy pod jednym szli znakiem: walki o wolność.

Z ostatniego krwawego posiewu zeszedł wreszcie plon. Pod jego ciężarem w proch padły dumne do niedawna bastyle niewoli polskiej, a na ich gruzach powiał tryumfalny sztandar niepodległej i zjednoczonej Polski. Ziściły się marzenia w niewoli umierających pokoleń polskich, a nam współczesnym danem jest być twórcami wolnej przyszłości narodu.

W takiej chwili z uczuciem wdzięczności i dumy patriotycznej składamy hołd pamięci powstańców listopadowych, składa go przedewszystkiem żołnierz polski z armji narodowej i młodzież, w których serca wryje się złotymi głoskami to najwyższe przykazanie każdego narodu, w imię którego ginęli bohaterzy powstańcy, że najwyższym dobrem narodu jest wolność, że dla niej trzeba poświęcić krew i życie.

Pamięci powstańców składa dziś hołd naród polski, z piersi jego miast błagalnego wołania: »Ojczyzno, wolność racz nam wrócić, Panie!« — brzmi modlitwa: »Ojczyzno, wolność zachowaj nam, Panie!«

Oreǳie papieża do Polski

Papież Benedykt XV wystosował do ks. arcybiskupa Kakowskiego oreǳie następującej treści:

W ciężkich czasach, jakie przeżywa Europa, nie mogliśmy się oprzeć Naszemu uczuciu, które nas niewoliło, byśmy do Ciebie i do szlachetnego Narodu Polskiego skierowali słowo wspólnej pociechy i nadziei.

Historja zapisała złotymi głoskami zaśluga Polski względem religji chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji, atoli — niestety! — musiała także zapisać, jak Europa za to niedożyłwie się jej odpłaciła. Przemocą bowiem odebrałszy Polsce jej osobowość polityczną, usiłowała nadto w niektórych częściach wydrzeć jej katolicką wiarę i jej narodowość. Aliści z podziwu godnym oporem umieli polacy utrzymać jedno i drugie; — obecnie zaś, przetrwawszy przesładowania dłuższe niż wiek cały, Polska zawsze wierna (Polonia semper fidelis) okazuje większą żywotność, niż kiedykolwiek.

Stolica Święta, która miłowała Polskę u szczytu jej chwały, miłowała ją w jej nieszczęściu — jeśli możliwe — jeszcze więcej, podobnie jak matka, która tem goręcej miłuje swoją córkę, im w większym widzi ją nieszczęściu. Czyż potrzebujemy może przypominać, że kiedy dzielono Polskę, jedynym, którym podjął obronę, chociaż bezskuteczną, jej narodowości i niepodległości, był śp. Papież Klemens XIV? Wszak on to w tej sprawie odniósł się piśmiennie w silnych słowach do wszystkich mocarstw katolickich. Czyż należy może przypominać, że podczas długich lat męczącej siły ciemnicy zachowywali na ogół milczenie — Nasi właśnie Poprzednicy, Grzegorz XVI i Pius IX, podnosili głos energicznego protestu w obronie ciemiężonego narodu? Gdy będzie ogłoszona (jak się spodziewamy, niebawem) na podstawie dokumentów, jakie się znajdują w Naszych archiwach, historja Kościoła Katolickiego w Polsce od w. XVIII, wtedy dokładnie ujawnią się wszystkie te niewypowiedziane katusze ludu polskiego i nie-

ustanne, prawdziwie matczyne zabiegi Stolicy Świętej w niesieniu mu pomocy.

Wszelako — niech będą nieskończone dzięki Panu, że weszła już nareszcie jutrzienka zmartwychwstania Polski! My najgorętsze składamy życzenia, aby Polska, — odzyskawszy swoją pełną niezawisłość — mogła jaknajrychlej w zespole państw zajmując przynależne jej miejsce i dalej rozwijać swoją historję narodu cywilizowanego i chrześcijańskiego, życzymy również i wszystkim narodom, także niekatolickim niegdyś podległym Rosji, aby i im danem było rozstrzygnąć o własnym losie i rozwijać się pomyślnie według swych pragnień i sił właściwych sobie.

W nadziei, że te Nasze życzenia w najbliższej przyszłości się spełnią — skorośmy już postarali się niedawno temu o szersze i odpowiednie urządzenie hierarchji katolickiej w waszym kraju, — pragniemy dać Tobie, Czcigodny Bracie, a przez Ciebie, Narodowi Polskiemu, dalszy jeszcze i uroczysty dowód Naszej życzliwości i Naszego zaufania. W tym przeto celu na najbliższym Konsystorzu, który Pan pozwoli Nam odbyć, zamierzamy podnieść Cię do godności kardynalskiej. Święta purpura, będąc z jednej strony uznaniem i nagrodą Twych wybitnych cnót kapłańskich i wielkich zasług, które położyłeś w zakresie tak kościelnym jak i cywilnym, będzie nadto — jak się spodziewamy — nowym węzłem, który jeszcze ściślej złączy Polskę ze Stolicą św. Piotra.

Zastrzegamy sobie, w stosownej chwili zawiadomić Ciebie o czasie, w którym będziemy mogli zwołać Konsystorz. Tymczasem, błagając serdecznie Najwyższego, aby był miłościw w tej rozstrzygającej chwili dla Waszego Narodu wiernego i rycerskiego, prosimy także o matczyną pomoc Tej, Która ze świętego grodu w Częstochowie, w tej czcigodnej ostoji wiary i pobożności polskiej, czuwa od wieków nad losami Waszego ludu, i jako porękę Naszej miłości udzielamy Tobie i Twym Współbraciom w godności biskupiej, klerowi i wszystkim wiernym w Polsce Apostolskiego błogosławieństwa.

Z Watykanu, 15 października 1918.

Benedykt XV Papież

Ordynacja Wyborcza do Sejmu Ustawodawczego

Rada ministrów przyjęła onegdaj w drugim czytaniu ordynację wyborczą do Sejmu ustawodawczego.

Trzy pierwsze zasadnicze rozdziały ordynacji wyborczej brzmią:

Rozdział I.

Prawo wybierania

Art. 1. Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów ukończył 21 lat.

Art. 2. Wyborcy winni być mieszkańcami tego obwodu głosowania, w którym głosują, przynajmniej od przedednia zarządzenia wyborów (patrz. art. 16).

Art. 3. Wyborcy głosować wolno tylko w jednym obwodzie głosowania.

Art. 4. Wojskowi wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej nie biorą udziału w głosowaniu.

Art. 5. Prawa wyborczego nie mają osoby sądownie pozbawione praw obywatelskich.

Art. 6. Prawo głosowania winno być wykonywane osobiście.

Rozdział II.

Wybieralność

Art. 7. Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (łki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania, jak również wojskowi

Art. 8. Urzędnicy państwowych władz administracyjnych, skarbowych i sądowych nie mogą być wybrani w tych okręgach wyborczych, na które rozciąga się ich działalność służbowa.

Przepis ten nie dotyczy urzędników i wojskowych władz centralnych.

Art. 9. Płatni urzędnicy państwowi oraz wojskowi z chwilą wyboru na posła zostają zwolnieni na czas trwania mandatu ze swych czynności służbowych i nie otrzymują za ten czas poborów, związanych z ich urzędem.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy stanu i profesorów wyższych uczelni.

Art. 10. Poseł powołany do płatnej służby państwowej przestaje być członkiem sejmu.

Przepis ten nie dotyczy ministrów, podsekretarzy i profesorów wyższych uczelni.

Rozdział III.

Okręgi wyborcze i obwody głosowania

Art. 11. Państwo Polskie zostaje podzielone na okręgi wyborcze. Wykaz okręgów wyborczych i siedzib głównych Komisji Wyborczych jest wyszczególniony w dodatku Nr. 1.

Art. 12. Jeden poseł przypada przeciętnie na 50 tys. ludności okręgu, na ułamki tej liczby wynoszące powyżej 25.000 przypada także jeden poseł.

Według rozdziału IV art. 55 »głosowanie rozpoczyna się o godzinie ósmej rano i trwa bez przerwy do godziny dziesiątej wieczorem«.

Informacje powyższe podajemy według druku urzędowego, zatytułowanego: »Republika Polska«.

ZE LWOWA

Tymczasowy Komitet rządzący

odbywa posiedzenia w ratuszu pod przewodnictwem posła dra Adama. Do prezydium powołano pp. Adama (n. d.), Dubanowicza (nd.), Hausnera (soc.) i Stęśłowicza (dem. pol.)

Członkowie prezydium mają w porządku alfabetycznym co tydzień zmieniać się w przewodniczeniu. W pierwszym tygodniu więc urządzuje jako prezes dr. Adam. Do kompetencji prezydium należą sprawy

polityczne. Inne czynności rozdzielono na 12 wydziałów i wyznaczono dla nich referentów.

Chorągwie państw sprzymierzonych na ratuszu lwowskim

Z polecenia Tymczasowego Komitetu rządzącego wywieszono na gmachu ratuszowym chorągwie państw sprzymierzonych z państwem polskim, a mianowicie: amerykańską, francuską i angielską. Prócz tego powiewa chorągiew w barwach miasta, a na szczycie wieży ratuszowej pięć chorągwi polskich.

Współdziałanie kolejarzy z armją polską

W czasie ciężkich chwil, jakie Lwów przechodził, znaczna liczba kolejarzy zgłosiła się pod broń i pełniła służbę frontową. Inni oddawali bojowym siłom polskim ogromne usługi jako fachowcy. Dzięki im można było utrzymać w porządku tor kolejowy. Dzięki im również udawało się przeciwdziałać atakom ukraińskich pociągów pancernych z Podzamcza na dworzec główny.

Za ich sprawą również warstwy kolejowe były do dyspozycji wojska.

Kolejarze pozostawali w kontakcie z wojskiem za pośrednictwem swego delegata p. Kozubskiego.

Wojskowość polska starała się utrzymać ruch na zachód i wysłała parę pociągów z powracającymi do domu żołnierzami.

Uznanie dla obrońców Lwowa

Generał Roja wydał rozkaz od siły zbrojnej, dziękując w imieniu służby polskiego żołnierza oficerom i żołnierzom za dzielne zachowanie się w czasie walk przy oswojeniu Lwowa.

Generał Roja, między innymi, wyraził najgorętsze uznanie podp. Tokarzewskiemu za taktyczne kierownictwo świeżo przybyłych na odsiecz oddziałów, oraz podkułk. Mączyńskiemu za jego trzytygodniowe pełne poświęcenia boje i wyteżenie.

Wszyscy oficerowie i żołnierze, którzy przyczynili się do oswojenia Lwowa, jak komendanci grup demonstracyjnych major Lisowski i Wieczorkiewicz, komendanci oddziałów we Lwowie i inni oficerowie grupy walczącej, jak kap. Boruta-Spiechowicz, kap. Trzeźniowski, kap. Pierrick, rotm. Pomian-Cieński, por. Jakubski, kap. Kmita, major Sniadowski, kap. Łodziński, por. Krynicki, por. Niski, por. Stark, por. Abraham, por. Sikorski, por. Bienkowski Wiktor, por. Mont i inni zasłużyli się dobrze sprawie ponad wszelkie wyrazy uznania i pochwały.

Deklaracja Związku Demokracji Polskiej

Zważywszy: 1) że chwila obecna wymaga wyraźnego stosunku stronnictw politycznych do rządu;

2) że rząd obecny jest już drugim rządem o charakterze partyjnym, a mianowicie rządem przedewszystkiem stronnictwa P. P. S.—frakcji, jak gabinet poprzedni był rządem stronnictwa narodowej demokracji i jej odmiann;

3) że więc pierwszy przykład rządu partyjnego, wbrew hasłu utworzenia rządu koalicyjnego i ogólnonarodowego, dało stronnictwo narodowej demokracji;

4) że obecne napaści narodowej demokracji na rząd za jego partyjność i jej deklaracje co do konieczności rządów ponadpartyjnych są pozbawione szczerości i mają jedynie na celu zamianę partyjnego gabinetu lewicowego na również partyjny gabinet żywołów wstecznych i nacjonalistycznych, któryby niechybnie doprowadził do wojny domowej, i

5) że dobro polityczne potrzebuje w chwili obecnej rządu ponadpartyjnego i silnego, utworzenie zaś takiego rządu w żadnym razie nie może być osiągnięte przez metody destrukcyjne, niezatrzymujące się dla obalenia rządu nawet przed uszkodzeniem samej sprawy publicznej i interesom państwa.

Związek Demokracji Polskiej uważa: 1) iż należy dążyć do rekonstrukcji obecnego rządu przez przyciągnięcie do niego przedstawicieli tych kierunków politycznych, które zostały w nim pominięte, a które mogą współpracować przy budowie Polski szczerze demokratycznej i ludowej.

2) że na taką rekonstrukcję gabinetu należy pozostawić obecnemu Naczelnikowi Państwa czas na to odpowiedni i

3) że do czasu takiej rekonstrukcji należy ściśle rozdzielać sprawę publiczną od

sprawy gabinetu, a przeto należy współdziałać z obecnym gabinetem w tem wszystkim, co sprawie publicznej przynosi pożytek i czego wymaga interes państwa.

Związek Demokracji Polskiej.
Warszawa, dn. 25 listopada 1918 r.

Notatki polityczne

O niezwłoczne rokowania. »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Paryża: Rząd szwajcarski przesłał rządowi państw koalicyjnych, oraz rządowi Stanów Zjednoczonych notę niemiecką z następującymi dwoma prośbami: Pierwsza o niezwłoczne rozpoczęcie rokowań pokojowych i drugie o zwołanie konferencji niemiecko-amerykańskiej w Hadze celem naradzenia się nad zaopatrzeniem Niemiec w żywność.

Stracili „posady“. Według wykazu berlińskiej rady robotniczo-żołnierskiej, dotychczas rewolucja niemiecka pozbawiła możliwości rządzenia i wszelkich godności 278 członków rodów panujących w Niemczech.

Károly wybiera się do Paryża. Według doniesień z Budapesztu, hr. Karoly udaje się do Szwajcarii, celem nawiązania bezpośrednich stosunków z państwami koalicyjnymi. Zamierza on o ile uzyska pozwolenie, odwiedzić Paryż.

Zadnych ustępstw. »Matin« donosi: Marszałek Foch oświadczył raz na zawsze, że nie da żadnego posłuchu protestom delegatów niemieckiej komisji zawieszenia broni. To rozstrzygnięcie rozciąga się na wszystkie jeszcze nastąpić mające kroki ze strony niemieckiej.

Dalmacja i Rjeka nie będą włoskie. »Stoweński Narod« dowiadyuje się z kół dyplomatycznych, że ani Rjeka ani Dalmacja nie będą przyłączone do Włoch Nie tylko Wilson, lecz Clemenceau i Lloyd George życzą sobie, aby narodowe postulaty słowian południowych uwzględniono w rozmiarach jak najdalej idących, nawet wbrew ewentualnym protestom irredentystów włoskich.

Wilhelm II jeńcem. »Zürcher Morgenzeitung« donosi z Paryża: Koalicja zawiadomiła rząd holenderski, że uważa byłego cesarza niemieckiego za jeńca i aby rząd holenderski odpowiedzialnym za ewentualną jego ucieczkę.

Komisja dla zbadania zbrodni, popełnionych przez cesarza Wilhelma od chwili wybuchu wojny światowej zbiera się w piątek w Wersalu.

Wilhelm marzy o powrocie. Według doniesień »Daily Mail« jeden z generałów świąty excess. Wilhelma w Holandji w rozmowie z wyższym urzędnikiem holenderskim powiedział: Holandia jest naszą wyspą Elbą, z której powrót nie jest wykluczony.

Wzmógł się terror w Rosji. Wiadomości z Helsingforsu potwierdzają obiegające od dni kilku pogłoski, że w Rosji sowieckiej wzmożł się w ostatnich czasach w przerażający sposób terror, wymierzony głównie przeciwko byłym oficerom.

Urzednicy zrzeszają się

W sali Magistratu m. Piotrkowa, w dniu 27 bm. zebrała się znaczna liczba urzędników państwowych, autonomicznych i prywatnych instytucji naszego miasta, celem utworzenia Związku urzędników. Jak wielce wszyscy urzędnicy i pracownicy wszystkich instytucji oddawna odczuwali potrzebę zjednoczenia swoich interesów tak moralnych jak i ekonomicznych w jedno ogniwo, świadczyła liczba zebranych osób, przewyższająca 200; a nadto rażny przebieg obrad i zgodne, niemal jednogłośnie, głosowanie w sprawach ustawy ukonstytuowanego związku.

Krótkim zagajeniem otwarł obrady prof. E. Bieganowski, wyluszczając potrzebę i cele Związku, poczem przewodniczył zebraniu. Na sekretarza powołał p. J. Kamalę. Mec. Mieczysław Chądzyński odczytał zebraniem projekt Ustawy, który był żywo dyskutowanym i w głównych zarysach przyjętym przez zebranie. W dyskusji zabierali głos liczni mówcy, jak pp. Stankowski Józef, Ostrowski Marjan, Szulc, Kononowicz, inż. Mazurowski.

Po dyskusji jednogłośnie uchwalono utworzenie Związku wszystkich urzędników państwowych, autonomicznych i prywatnych instytucji, a jako cel działalności Związku ustanowiono kulturalną i ekonomiczną samopomoc stowarzyszonych. Aby dać możliwość stowarzyszonym jak najlepszemu porozumie-

nia się co do wyboru członków Zarządu, którzy będą mieli pełne zaufanie i poparcie u wielkiej rzeszy urzędników całego miasta, uchwalili zebrani na wniosek pp. Bieganowskiego i Mazurowskiego wybranie Komisji dla ustalenia zmian i poprawek w Ustawie, która w całości będzie odczytana członkom na Ogólnym Zebraniu, mającym się odbyć w niedzielę d. 1 grudnia br. o g. 5 pp. w sali Tow. Dobroczyńności przy ul. Bykowskiej.

Do Komisji tej powołani zostali: pp. Bieganowski, Chądzyński, Mazurowski, Gilewski, Szafnicki i Z. Flejszer.

Zebranie ustaliło nazwę Stowarzyszenia, cel jego, liczbę 9-ciu Członków Zarządu i 3-ech zastępców, obieralność ich na przeciąg jednego roku, termin zwołania Ogólnych Zebrań co pół roku z obowiązkiem składania sprawozdania przed Ogólnym Zgromadzeniem, które będzie najwyższą władzą Stowarzyszenia. Uchwalono wpisowe 2 korony, a składkę roczną członków 10 koron.

Uchwalono kompromisowy wniosek p. Mazurowskiego, że urzędy w Zarządzie Związku w zasadzie będą honorowe, ale w razie wzrostu pracy i agend biura Związku mogą być także płatnymi. W ożywionej dyskusji nad tym zabierali głos pp.: Chądzyński, Herzig, Zagrzejewski Jan, Ostrowski Marjan.

Uchwalono, że prócz zwyczajnych Ogólnych Zebrań dwu do roku, mogą być zwoływane w miarę wynikłej potrzeby Zebrania Ogólne, jeśli za ich zwołaniem oświadczy się pisemnie 1/20 część ogółu członków Związku. Zarządowi przyznano prawo orzekania większością głosów o przyjęciu członków, a prawo decyzji o wykluczeniu członka przyznano Zebraniu Ogólnemu i to ilości 2/3 głosów Zebrania.

Zapraszając obecnych na najbliższe Zebranie Ogólne, oraz dziękując wszystkim mówcom, którzy w wziętych przemówieniach, oraz w dążeniu do zgodności zapatrywań umożliwili rażne posunięcie sprawy zjednoczenia ogółu Urzędników zamknął p. Bieganowski obrady Zebrania.

Przeciw kłamstwom żydowskim

P. K. L. przesłała do Poselstwa polskiego w Wiedniu następujące oświadczenie, z prośbą o doręczenie go wszystkim państwom koalicyjnym oraz neutralnym:

P. K. L. zwraca uwagę, że tendencyjne kłamstwa, rozsiewane przez żydowskie Rady narodowe i prasę żydowską o rzekomych planowych pogromach żydów w Galicji zachodniej prowokują w najwyższym stopniu całe społeczeństwo polskie. W Galicji panuje prawie wszędzie ład — gdzieś niedługo wybuchające rozruchy są wynikiem tegosamego bandytyzmu, który ogarnął w znacznie większym stopniu całe Węgry, Sławonię a w równej mierze całą Austrię, Niemcy, Czechy i Morawy. Prasa żydowska notuje fakta pogromów żydowskich gdzieindziej — prowadzi jednak wszechświatową kampanję oszczerczą — jedynie przeciw Polsce. Stosunek przeważnej części żydów do Prusaków i dawnego rządu austriackiego jest znanym dobrze, by nie wiedzieć, w czym interesie ona działa.

P. K. L. prosiła już koalicję o przysłanie delegatów i przekonanie się na miejscu o prawdzie; czuje się jednak zmuszona oświadczyć teraz, że gdy prasa żydowska w dalszym ciągu będzie tak niesprawiedliwie spotwarzać Polskę przed światem, uniemożliwi władzom polskim panowanie nad wzburzonym społeczeństwem. Może rzeczywiście wywołać to, co dotąd istnieje tylko w rozsiewanych oszczerstwach.

Prezydjum P. K. L.

Z Rady m. Piotrkowa

W środę kontynuowała Rada m. Piotrkowa swoje obrady, odroczone na poprzednim posiedzeniu.

Na wstępie prez. Nowicki zakomunikował, że Dyrekcja kolei zamierza przeniesić z Piotrkowa następujące działy kolejowe: 1) mechaniczny, 2) drogowy i 3) ruchu.

Gdyby się to stało, to miasto byłoby narażone na ubytek paru tysięcy pracowników.

Dlatego też Zarząd miasta postanowił zwrócić się do kompetentnych władz polskich z odpowiednim przedstawieniem o zatrzymanie w Piotrkowie powyższych działów kolejnictwa.

Rada miejska jednomyślnie upoważniła Zarząd do wysłania delegacji do Ministerstwa komunikacji w tej sprawie.

Następnie przedstawił prez. Nowicki sprawę kwaterek.

Na wniosek r. Byczkowskiego postanowiono trzymać się norm dotychczasowych i ofiarować oficerom i urzędnikom państwowym kwatery.

Co do odszkodowania za zniszczone kwatery przez h. okupanta, powzięła Rada m. uchwałę, w myśl propozycji r. Byczkowskiego, dotyczącej stworzenia Biura, któreby zajęło się rejestracją szkód poczynionych. Strony interesowane wnosiłyby stosowną opłatę za oszacowanie.

O skasowanie Straży Obyw.

Prezydent odczytał następnie pismo komendanta pułku okr. pułk. Rządowskiego, w którym wyraża pułk. Rz. opinię, że wobec zupełnego spokoju w mieście, dalsze istnienie Straży Obywatelskiej jest zbędne.

R. Dobrzański wskazuje, że koła wojskowe ze zrozumiałym niezadowoleniem patrzają na niesforność i brak dyscypliny w szeregach Straży Obywatelskiej. Straż miała pilnować także, aby miasta nieogolano ze środków żywności. Ale i pod tym względem nie spełniła tych nadziei, jakże w niej pokładano. Mówca radzi podwoić Milicję.

Prezydent Nowicki stwierdza, że Zarząd miasta zamierza rozwiązać Straż Ob. z dniem 1 grudnia, a powiększyć Milicję do 80 członków i 2 komisarzy. Milicja będzie upaństwowioną. Narazie tylko komisarz (tj. dotychczasowy naczelnik) i jego zastępca otrzymają dekrety jako urzędnicy państwowi, a reszta Milicji przejdzie na koszt państwa później.

R. Rudnicki wskazuje na potrzebę istnienia Straży Ob. Należy ją tylko zredukować, zreformować i wprowadzić należyty dyscyplinę.

Po przemowie r. Lewita uchwalono, w myśl wniosku mec. Byczkowskiego, zatrzymać Straż w liczbie 40 jako stałą o tyle, że się ją później wcieli w szeregi Milicji. Dokończenie posiedzenia podamy.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Uroczystość listopadowa. Dziś, 29 bm. w rocznicę listopadową, w miejscowym teatrze »Kinema«, odbędzie się wielki koncert, z udziałem amatorów z Radomska, Piotrkowa, oraz sił artystycznych teatru H. Czarneckiego. Całkowity dochód przeznaczono na rzecz jeńców powracających z niewoli. Spodziewamy się, że społeczeństwo miejscowe popieszy z pomocą powracającym zgłodniałym jeńcom.

Bezwzględni gospodarze. — W mieście naszym, słychać ciągle kłótnie, wynikające pomiędzy właścicielami nieruchomości a ich lokatorami. Przeważnie te sprawy kończą się zazwyczaj na wokedach sądowych, gdzie spotyka się przeważnie ludność biedną, w tej liczbie rezerwistki i żony ewakuowanych urzędników państwowych, którzy dotąd nie powrócili z Rosji.

Ustawa o ochronie lokatorów, mimo swych wad, oddaje ludziom biedniejszym nieocenione usługi.

Do niesfornych gospodarzy zaliczyć należy p. Wachelkę (ul. Rolna 2), który w sposób bezwzględny postępuje z zamieszkałą tam rodziną ewakuowanego urzędnika, znajdującą się w ciężkich warunkach, mimo, że lokatorka płaci czynsz, kilkakrotnie podwyższany.

Bezmyślnie awanturnicze napady na mieszkanie, zatykanie komina, wylewanie nieczystości pod drzwi, zatrzymywanie kartek aprowizacyjnych, okien zimowych i t.p. doprowadza wspomnianą lokatorkę do rozpacz, a tu znikąd pomocy.

Dodać należy, że wspomniany p. Wachelka odnajmuje mieszkanie uczniom i uczniom gimnazjalnym. Atmosfera, jaka w następstwie powyższych faktów w domu panuje, bynajmniej nie może umoralniająco oddziaływać na młodzież szkolną.

Otwarcie gospody żołnierskiej. Staraniem sekcji opieki Ligi Kobiet założona została przy koszarach wojskowych, mieszczących się w zabudowaniach fabr. Braci Kohn gospoda żołnierska. W ub. niedzielę dn. 24 bm. o godz. 4 popoł. ks. Romuald (franciszkanin) dopełnił aktu poświęcenia lokalu gospody, składającego się z 5 ubikacji. Uroczystość odbyła się w obecności komendanta Wojsk Polskich rotmistrza Ludwikowskiego, wiceprezeden-

Rosyjskie ordery

Pod tym tytułem czytamy w „Kurjerze Polskim”: Przeżywamy wszyscy radosne dni zacierania oznak minionej niewoli. Lecz oto widzimy fakt dziwny: byli oficerowie armii rosyjskiej obwieszają swe mundury z niezrozumiałą starannością orderami rosyjskimi. W biurach sztabu czy ministerjum spraw wojskowych, rezydującym na polskim zamku królewskim w Warszawie spotyka się ciągle oficerów z oznaką rosyjskiego dwugłowego orła, ze wstążeczkami: Georgiów, czy św. Stanisławów na piersiach. Jak długo Niemcy panowali jeszcze w Warszawie, noszenie rosyjskich orderów mogło być zrozumiałe jako wyraźny protest przeciw okupantom i jako miłe wspomnienie walki z nimi. Ale Niemców w Warszawie już niema i protestować przeciw nim nie potrzeba; ordery te natomiast przypominają nam — oficerom, którzy nie pełnili służby w szeregach rosyjskich — że rozdawała je ręka jednego z trzech śmiertelnych wrogów Polski.

Zaznaczywszy, że oficerowie z legionów oraz z armii austr. i niemiec. zrzucili obce ordery, autor kończy: W wojsku polskim prawo obywatelstwa powinny uzyskać tylko te odznaki waleczności, które dowodzą o służbie w polskich szeregach — uznanie wyrażone orderami przez Rosjan, Niemców czy Austriaków dla naszej waleczności, z jaką biliśmy się wszyscy w jednej i tej samej myśli — za Polskę! — jest już chyba dzisiaj dla nas bez znaczenia.

Noszenie orłów cesarskich na polskich mundurach skończyć się już raz przecie powinno!

Feden z wielu polskich oficerów.

Pod hasłem konsolidacji

Otrzymujemy następujące pismo: W Kielcach dnia 14 października r.b. zainicjowano na zebraniu obywatelskim 19 stowarzyszeń i instytucji polskich sprawę konsolidacji międzypartyjnej i narodowo-katolickiej pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”.

Na zebraniu tem jednogłośnie przyjęto wniosek treści następującej: stwierdzając, 1. że partje polityczne, pod sztandarami których stoją przeważnie nieliczne jednostki i grupy, działające częstokroć w imię interesów egoistycznych lub stanowych, nie reprezentują całego społeczeństwa i działając rozbieżnie nie są w stanie przeprowadzić szczerzej konsolidacji narodu.

2. że jedyną konsolidacją społeczeństwa polskiego szczerzej demokratyczną oraz zgodną z duchem narodu i jego tradycją jest pozapartyjna konfederacja narodowo-katolicka wszystkich stanów i zawodów,

w zrozumieniu dziejowej chwili obecnej postanawiamy: w Imię Boże zawiązać pozapartyjną narodowo katolicką konfederację wszystkich stanów i zawodów pod hasłem „Bóg i Ojczyzna” i wybrać komisję pięciu osób dla przeprowadzenia rzeczonyj sprawy.

Komisja ta opracowała odezwę, która miała być opublikowaną jak również miała być rozwiniętą niezwłoczna akcja poza Kielcami.

Jednak akcja ta z powodu przeszkód lokalnych nie mogła być należycie rozwinięta.

Chaos i dezorientacja, jakie dotąd panują w społeczeństwie, oraz głosy prasy, nawołujące do konsolidacji pozapartyjnej czy międzypartyjnej, czynią inicjatywę powyższą na tyle aktualną, że podjęliśmy ją znowu i ośmielamy się skierować do Szanownej Redakcji nasze hasło i odezwę z tą nadzieją, że w stolicach naszych znajdują się szczerzy i gorący patrioci i ludzie dobrej woli, którzy rzeczony hasło konfederacji, jak ją załączona odezwa przedstawia, zechcą podjąć, rozwinąć, i da Bóg, zrealizować: a prowincja, która oczekuje tylko inicjatywy ze stolic, z całym zapałem niewątpliwie akcję taką poprze.

W imieniu 32 skonfederowanych Stowarzyszeń i Związków

Komitet Wykonawczy Rady Głównej

Co słyhać na Kujawach

„Słowo Polskie” tak przedstawia obecny nastrój stolicy Kujaw:

Miasto Włocławek, które zawsze odznaczało się spokojem, graniczącym z apatią, jest też spokojne w obecnym czasie oczekiwania na lepszą przyszłość. Od czasu, gdy wyszli Niemcy i gdy powietrze po nich się oczyściło, spokój zapanował u nas zupełnie. Był tylko niespokojny ów pamiętny dzień 12 listopada, gdy ostatnie ciury niemieckie wychodziły z miasta, strzelając sobie na „wiwat”, i zakłócając spokój „Handgranatami”. Teraz tylko niekiedy słyhać strzały. To widocznie „wprawia się” młodzież, która dostała do ręki karabiny i traktuje je jako zabawki. Dnie płyną leniwie, sennie. Sensacją był tylko wiec handlowców i dość burzliwe posiedzenie Rady miejskiej. Sensację są też do pewnego stopnia przeciągający przez miasto jeńcy rosyjscy. Tak dawno nie słyszeliśmy „bratniej” mowy rosyjskiej! Tak dawno nie zachwycaliśmy się rozlewnymi, szerokimi pieśniami rosyjskich „soldatów”. Dziś słyszymy te stare dźwięki — w jakże odmiennych warunkach! Słyszymy zapewne po raz ostatni...

Wszyscy właściciele wiatraków na Ku-

jawach, którzy za czasów okupacji niemieckiej zmuszeni zostali do usunięcia śmig, obecnie znów uruchomili swe wiatraki i mieli zboże. Są tacy właściciele wiatraków, którym przez 3 lata z górą niewolno było mleć zboża.

Rzeźnicy włocławscy udali się 19 bm. po zakup świń i bydła do Piotrkowa Kujawskiego. Po uregulowaniu rachunku, gdy rzeźnicy chcieli zakupione bydło wyprzedać z miasteczka, sprzedawcy nie zezwolili na to, oświadczając, iż dopiero wtedy wypuszczą bydło, gdy kupcy okażą zaświadczenie od starostwa włocławskiego, że bydło to istotnie idzie na ubój dla Włocławka.

Zaczyna się

Próby bolszewizmu w Lubelskiem

Głos Lubelski donosi: Od osób, przybyłych z prowincji, dowiadujemy się, że w całym szeregu powiatów wschodnich potworzyły się rady robotniczo-chłopskie, które kieruje partja „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy”.

W powiatach: krasnostawskim, zamojskim i tomaszowskim fornale zajęli kilkadziesiąt majątków. Fornale ci znajdują się pod dyktando komitetów robotniczych. Chodzi tu o wyrażne wpływy bolszewickie, jak zaznacza „Głos Lubelski”. W wielu miejscowościach dotąd nie wykopano zupełnie ziemniaków. Ziemniaki te przepadną z powodu panujących już mrozów.

Komitety zakazały wywożenia czegokolwiek z majątków, z powodu czego a prowizacja okolicznych miasteczek i formujących się w nich oddziałów wojska polskiego może ustać zupełnie.

W wielu wypadkach fornale nie pozwalają właścicielom dóbr ziemskich opuszczać majątków. W powiecie hrubieszowskim w kilku miejscowościach chłopcy ruscy potworzyli komitety rolne i układają się między sobą o podział majątków ziemskich, nie pozwalając właścicielom obszarów ziemskich pobierać drzewa z lasów nawet na własny użytek.

W Dolhobyczowie, na pograniczu Galicji i Wołynia, rozgrabiono wielkie austrjackie magazyny ze zbożem i innymi produktami. W powiecie chełmskim ograbiono doszczętnie księdza katolickiego w Świeżach.

Szczegóły te podajemy na odpowiedzialność źródła. (P. A. T.)

Czerwony afisz w Warszawie

Ukazał się w różnych punktach Warszawy plakat, drukowany na czerwonym papierze, treści następującej:

„Rada delegatów robotniczych miasta Warszawy postanowiła: Zwalczać rząd obecny i dążyć do objęcia władzy przez Radę delegatów robotniczych w celu utworzenia jednolitego frontu w walce o wyzwolenie;

nawiązać natychmiast kontakt z ruchem robotniczym w Rosji, Niemczech i Austrii.

Rada postanowiła, iż wprowadzony zostanie natychmiast i wszędzie 8-godzinny dzień pracy, zaś w dniu przedświątecznym 6-godzinny, przyczem zarobek dzienny robotnika przez to zmniejszy się nie może.

Robotnicy tworzą natychmiast komitety fabryczne i podejmują energiczną walkę z zamykaniem fabryk i wogóle sabotażem kapitalistów. Wszystkie długi za komorne zostają umorzone; bezrobotni zwolnieni są od płacenia komornego; za mieszkanię placą robotnicy połowę ceny przedwojennej. Dla skuteczniejszej obrony przed wyżyskiem kamieniczników, robotnicy tworzą „komitety domowe”. Na Woli tworzą się „komitety domowe”.

ROZMAITOŚCI

— W Warszawie zdrożał cukier o 100 proc. W ciągu ostatnich dwóch dni cukier w tak zwanym wolnym handlu podrożał o 100 procent; jeszcze we środę za funt cukru płacono 3 mk. 80 fen., a onegdaj już żądano po 7 mk. z górą. Nagła wyżka ceny cukru nie kontyngensowego jest następstwem obawy spekulantów cukr wych, że cukru takiego więcej nie dostaną. Głód cukrowy nie grozi.

— Napał na Włodzisław. W Włodzisławiu (Kieleckie) powtórzyła się historia działoszycka, tylko już na większą skalę i zrozwiązaniem pewnych akcesorji o charakterze rozruchów społecznych.

W poniedziałek dn. 18 bm. o g. 8-ej wieczorem około 40 uzbrojonych bandytów wtargnęło do miasta. Towarzystwo im kilkuset chłopów zbrojnych w drugi i siekiery. — Po steroryzowaniu mieszkańców i rozbrojeniu nielicznej garstki milicjantów i przerwanie linii telefonicznej rozpoczęła się grabież sklepów żydowskich; splądrowano i zniszczono je doszczętnie. W niektórych domach nie pozostawili rabusie nawet okrycia dla dzieci. W czasie rabunku „dowódzca” urządził wiec publiczny, na którym wygłosił długą mowę. Podszwywał się pod miano socjalisty, zrestą wznosił też okrzyki na rzecz anarchizmu, a następnie przeciw „szlachcie”, księżom a przede wszystkim przeciw żydom — i paskarzom wogóle.

Grabież trwała do godz. 4 rano. Nie obyło się też bez oiar, sporo osób silnie potłuczono. Rzeczy mniejszej wartości rozdawano zwolnionym z miasta i okolicy biedakom.

Czas odnowić prenumeratę

Drukarnia Państwowa

Piotrków ul. Bykowska 71. (naprzeciw drukarni A. Pańskiego)

przyjmuje zamówienia
na wszelkie druki
CENY B. PRZYSTĘPNE



Jeńców pozamiejscowych

odsylać do Ekspozytury Sekcji Opieki ul. Rokszycka 1. 22

Do sprzedania prawie nowe buty z cholewami z wyborowej przedwojennej skóry eleganckiego taonu. Objeść można godz. 10—12 w kasie Sejmiku Powiatowego (gmach b. Komendy, parter pokój Nr. 19. 1909

Do sprzedania zaraz: szafa dębowa, otomana dywanowa, łóżko niklowe z siatką, stół i 6 krzesel dębowych, szafka nocna, etażerka i inne przedmioty. Rokszycza Nr. 20 m. 3 (I piętro). 1904

Zelówki gumowe

nieprzemakalne trwałe i praktyczne do sprzedania

po niższych cenach

SZLAMA FUKS

Piotrków, ul. Plac Trybunalski 10

Organista jest zaraz potrzebny w Witowie st. p. Piotrków tryb. Wymagania od kandydata są takie: dobra gra, kierownictwo chórami, znajomość prowadzenia kancelarji parafjalnej, musi być człowiek względnie młody, ale żonaty i z dobrymi świadectwami. Warunki posady są dobre. Zgłaszać się proszę osobiście do Witowa. 1902

Do sprzedania: szynel, kurtka męzka nowa sukienka, buciki męzkie noszone, żakiet pluszowy noszony i półbuciki damskie zamszowe. Oglądać od 2—4 pp. Cmentarna Nr. 3 m. 4. 1895

NA GWIAZDKĘ

Ozdoby na choinkę, gry dziecięce i towarzyskie, karty do gry, materiały piśmienne, tamże do nabycia okazynie aparat fotograficzny cena 100 koron. Agencja gazety Krakowskich Warszawskich, najświeższe żurnale mód. Herbaton, zastępuje w zupełności herbatę, paczka 2 kor. poleca sklep Marji Nowakowskiej Piotrków Kaliska 18.

Zgubiłono legitymację z fotografią na imię Stanisława Kaczmarka z Woli-Kamockiej gm. Grabica. Łaskawy znalazca zechce oddać pod wskazany wyżej adres.

Do sprzedania zaraz z powodu choroby herbaciarnia w dobrym punkcie przy ul. Polnej 1. 4. (przy Łódzkiej szosie) Władomocność na miejscu. 1908

Osoba młoda ciesząca się dużym powodzeniem przepowiada z kart przeszłość i przyszłość ul. Kaliska 1. 36. W. Cieszkowska 1901

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycza 1. 34 I p. miesz. 4.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dnie powszednie i w niedziele.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 hal. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.